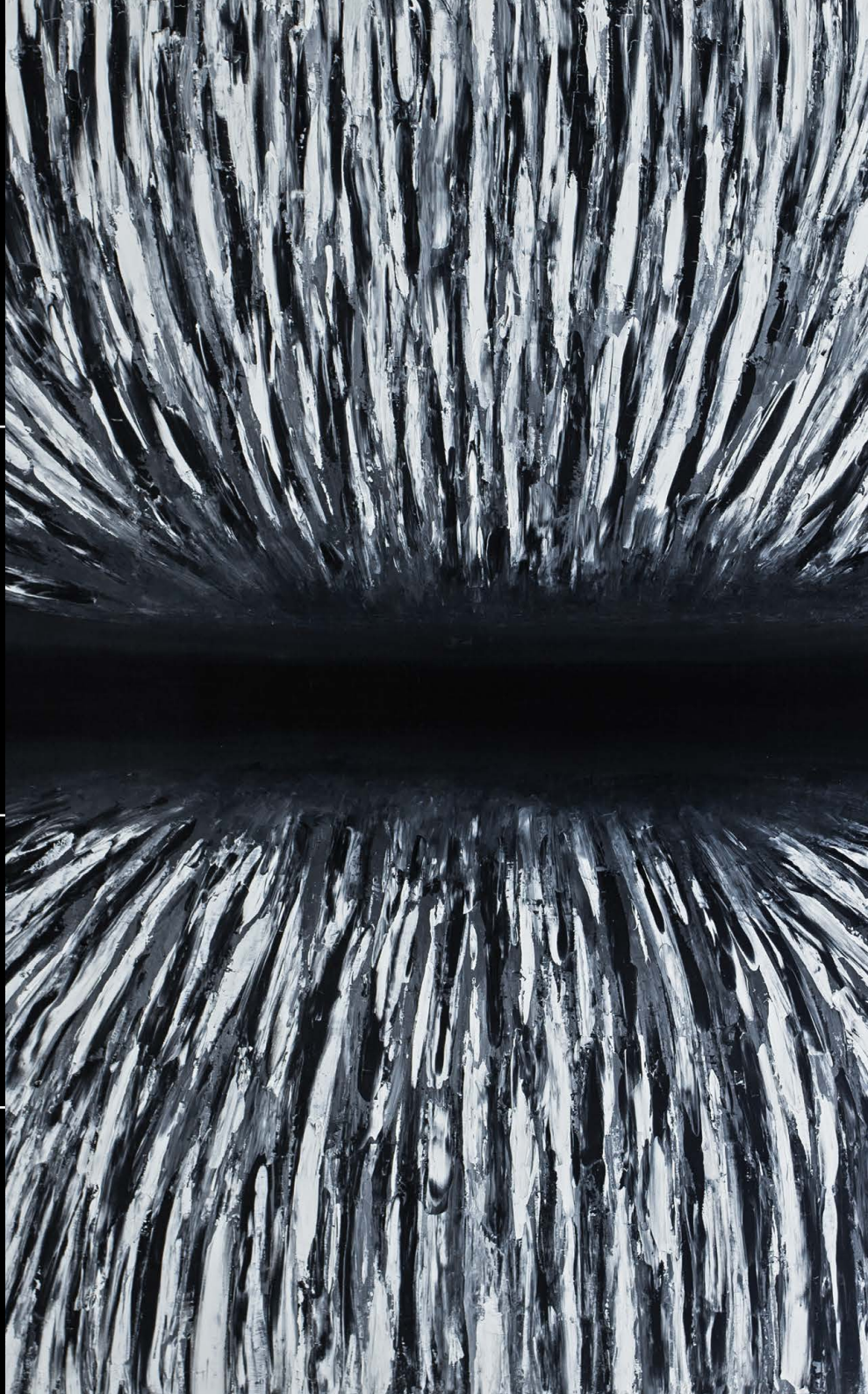




Aukcja Sztuki Współczesnej

aukcja: 17.10.2018 r., godz. 19:30





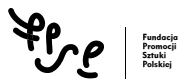
Aukcja Sztuki Współczesnej

aukcja: 17.10.2018 r., godz. 19:30

*wystawa przedaukcyjna
od 5 października 2018 r.*

showroom: 6 - 7 października 2018 r.

PATRONI:



WSPÓŁPRACA:

artinfo.pl



One  Bid

PARTNER PRAWNY:



Na co dzień w Pragalerii prezentujemy prace artystów młodego i średniego pokolenia, jednakże gdy pod koniec zeszłego roku dostałem propozycję sprzedaży kolekcji prac, nie mogłem odmówić.

Historia kolekcji jest niezwykle interesująca. Obecny właściciel wspomina genezę powstania zbioru:

“W okresie stanu wojennego w Polsce wszystkie trzy nasze córki znalazły się w Australii z zamiarem pozostania na stałe. W 1985 roku postanowiliśmy także wyemigrować. Nie była to łatwa decyzja ponieważ mieliśmy dom i pracę w Warszawie. Był to okres niestabilny, trudno było cokolwiek kupić. Mieliśmy trochę rzeczy, których nie mogliśmy zabrać ze sobą i mieliśmy także parę obrazów. Zdecydowaliśmy, że sprzedamy nasze ruchomości i za uzyskane pieniądze będziemy kupować obrazy. Była to wielka frajda, chodziliśmy po pracowniach malarzy i oglądaliśmy ich obrazy, których także nie mieli dużo (trudno było także kupić płótno, farby, blejtramy itd.).”

W dalszych wspomnieniach kolekcjoner przywołuje same spotkania z malarzami:

“Pan Zbylut Grzywacz miał tylko dwa akty. Opowiadał nam, że gdy dowiedział się o internowaniu inteligencji i działaczy Solidarności “Stojącej” (personifikacji Solidarności) domalowywał siniaki. Po tych wydarzeniach przestał malować i zabrał się za szlifowanie kamieni, w których odkrywał piękno. [...]

Pan Nowosielski akurat w tym czasie robił polichromię w kościele w Wesolej i obiecał nam coś namalować. Za miesiąc zadzwonił i odebraliśmy “Dzbanki”. Powiedział też, żebyśmy przyjechali później do jego domu, gdzie miał co prawda tylko jeden obraz - “Ikonę”, ale kiedy jego żona obdarzyła nas takim samym spojrzeniem jak postać na obrazie, od razu zdecydowaliśmy się, żeby go kupić.”

Historie pozostałych prac również opatrzone są anegdotami

Praca Tchórzewskiego trafiła do kolekcji z wystawy. Obraz stanowi część tryptyku, druga część, jak dowiedział się właściciel, została подарowana Janowi Pawłowi II podczas pierwszej pielgrzymki do Polski.

Jacek Sienicki miał w pracowni trzy prace na sprzedaż, ale jego małżonka zgodziła się na sprzedaż tylko dwóch.

Leszek Sobocki sprzedał autoportret i koniecznie chciał namalować portret swoich klientów, na co Ci się ostatecznie nie zdecydowali.

Rajmund Ziemiński nie przedstawił nabywcom dużego wyboru prac, ponieważ większość została sprzedana na Wystawie w Wiedniu. Oferowana praca również była tam eksponowana.

To tylko część historii tych obrazów.

Po raz pierwszy szerokiej publiczności ten zestaw prac prezentowany był w Australii, gdzie właściciele zorganizowali prywatną wystawę, na której obecny był dyrektor ARC ONE GALLERY z Sydney. Wyraził on zainteresowanie, a nawet deklarował chęć zakupu, jednak jak wspomina właściciel: “Nie chcieliśmy się rozstawać z żadnym z obrazów, które przybliżyły nam Polskę.”

Prace na przestrzeni ostatnich 30 lat przebyły ponad 31000 kilometrów, by trafić pod młotek w Polsce, gdzie będą najlepiej zrozumiane i docenione.

Dziś obrazy można obejrzeć w Pragalerii (zapis ekspozycji został utwalony w formie wirtualnego spaceru), a w środę, 17 października o godzinie 19:30 zapraszam Państwa do ich licytacji.

Mikołaj Konopacki



1. Tadeusz DOMINIK (1928 - 2014)

Pejzaż, 1970 r.

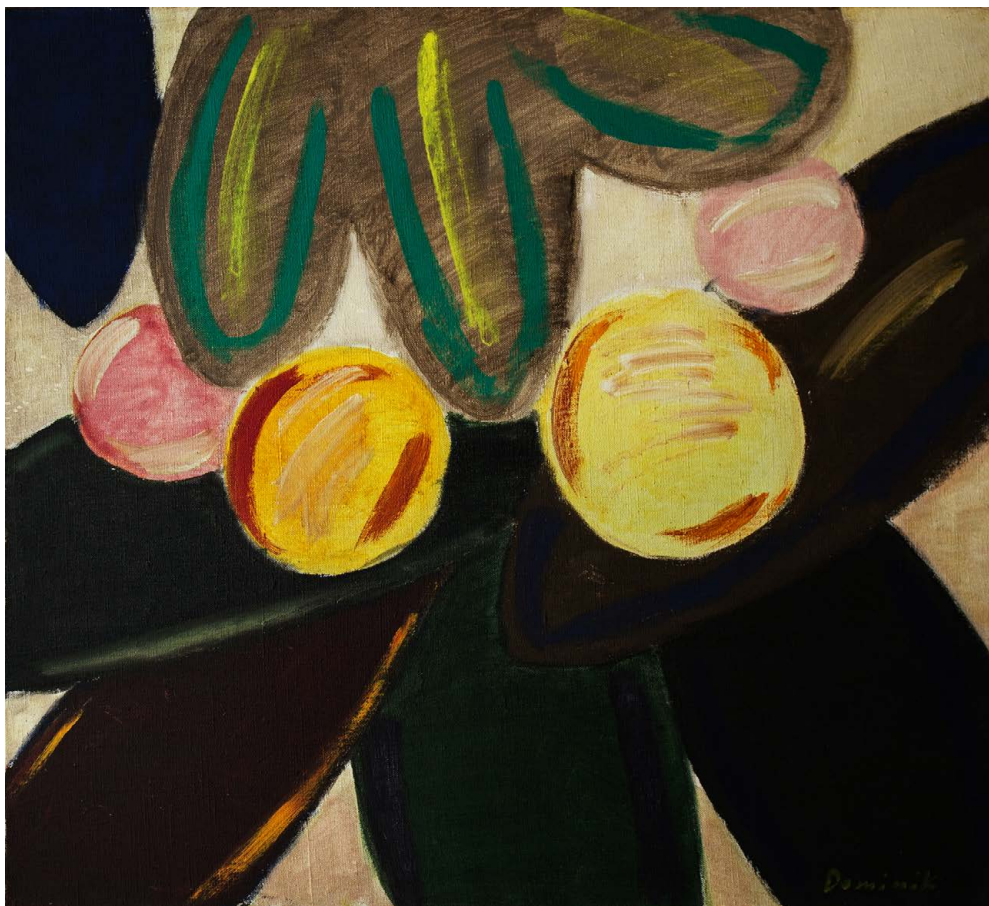
olej, płótno, 65 x 80, 73 x 87,7 cm (w oprawie);

sygn. l.d.: Dominik

sygn. i opisane na odwrocie: DOMINIK 1970 / 65 x 80 OLEJ / PEJZAŻ, na blejtramie u góry po prawej napis: DOMINIK

cena: 19 000 zł *

Pod koniec lat 50. w twórczości Tadeusza Dominika nastąpił powrót do malarstwa figuratywnego, by od lat 60. znów skierować się ku formom przedstawiającym skierowanym ku abstrakcji. Syntetycznemu ujęciu pejzażu pozostał już wierny do końca swoich dni. O swojej twórczości sam mówił: „Moje malarstwo jest w całości efektem otwarcia na naturę, jest inspirowane naturą. Nie ilustruję natury, ale swoimi obrazami otwieram drogę widzowi do jej własnego przeżywania.” Dominik jest w 100% malarzem przyrody, którą w sposób twórczy syntetyzuje w serię abstrakcyjnych kształtów i form zestawionych na płótnie. Plamy barwne i pociągnięcia pędzlem kojarzą się z drzewami, roślinami, wzgórzami i kwiatami. Taki w wyrazie jest też „Pejzaż” z 1970 roku. Obraz przedstawia jakby przekrój przez powierzchnię ziemi. U dołu brązowy pas stanowi wnętrze ziemi. Czernią – wypełniającą środkowy pas płótna artysta zarysował wierzchnią warstwę podściółki. Liczne owalne i okrągłe plamy przywodzą na myśl zarys nasion i szykujących się do kiełkowania roślin. Powyżej pionowymi uderzeniami pędzla w barwach intensywnej zieleni i żółci wzbijają się ku niebu pasy roślin i traw. Całość zwieńczona jest niebieskimi okręgami będącymi syntezą kwiatów sięgających ku niebu. Obraz Tadeusza Dominika to radosna zmysłowa afirmacja urody świata. Skróty plastyczne, którymi operuje w obrazie świadczą o precyzyjnym myśleniu artysty do syntetyzacji i ujęcia najistotniejszych elementów przyrody zamkniętych jedynie w kilku trafnych uderzeniach pędzla i plam barwnych.



2. Tadeusz DOMINIK (1928 - 2014)

Owoce, 1983 r.

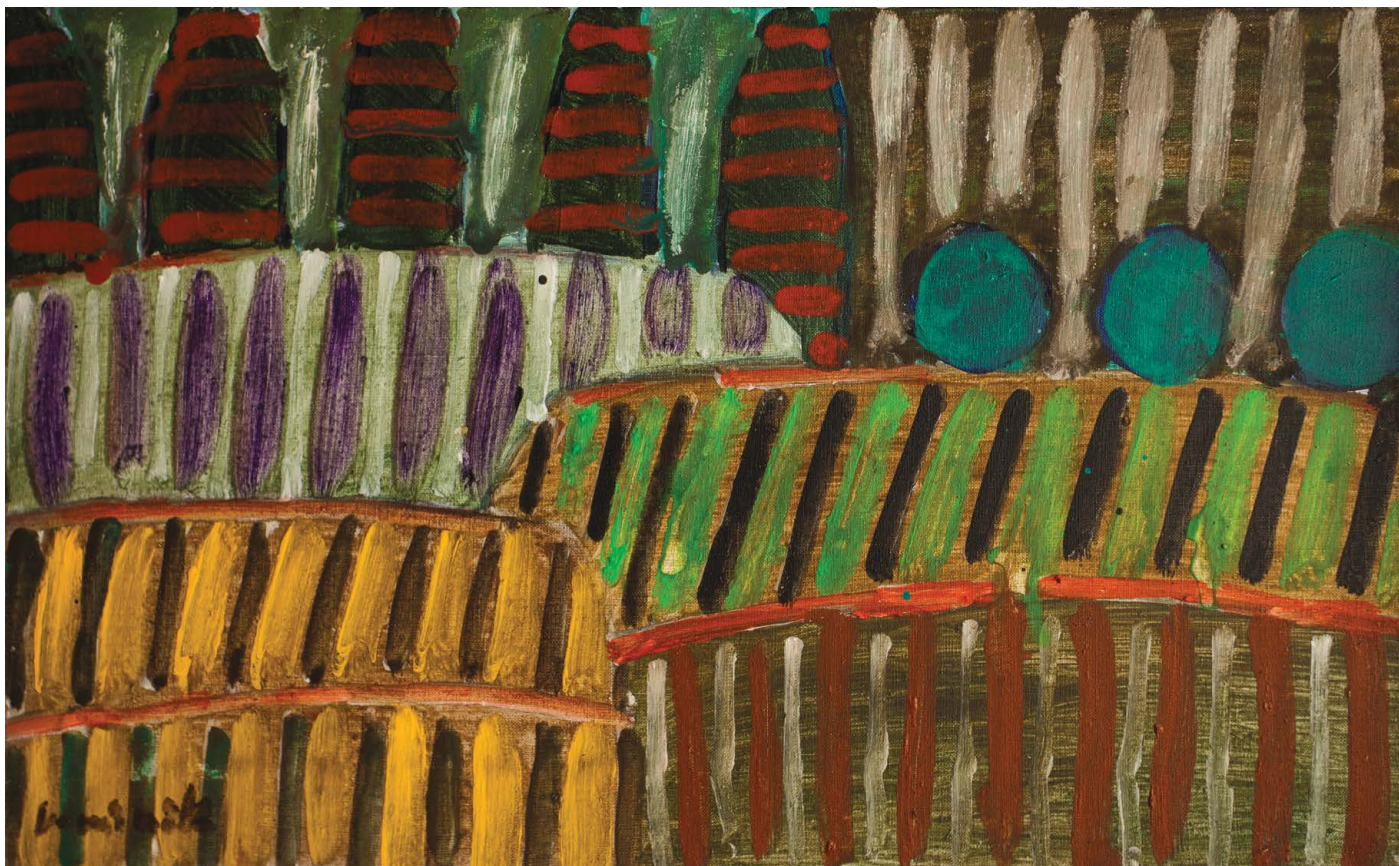
olej, płótno, 90 x 100 cm, 100,3 x 109,4 (w oprawie);

sygn. p.d.: Dominik

sygn. i opisane na odwrocie: DOMINIK 1983 / 90 x 100 AKRYL / „OWOCE”

cena: 19 000 zł *

Tadeusz Dominik dyplom obronił w pracowni Jana Cybisa. Malarstwo Cybisa miało ogromny wpływ na jego twórczość. Przejął od profesora zasadę, że obraz nie służy do kopiowania natury, ale jej twórczego przetworzenia. Musi być jej fakturą i barwną interpretacją. Artysta wcześniej wypracował własny indywidualny styl, który rozwijał z konsekwencją przez całe życie. Czerpiąc z zasady Paula Cezanna, uprościł postrzeganie pejzażu do podstawowych brył geometrycznych. Dominik w swoim malarstwie dokonał pełnej syntezy natury. Od początku jego twórczości można zaobserwować owalne i okrągłe plamy barwne o dość nieregularnych kształtach, z których zestawiał swoje bogate odwzorowania natury. Po okresie ekspresyjnego w wyrazie malarstwa z lat 70., artysta wprowadził do swoich płócien wrażenie porządku i precyzyjnego uproszczenia. Prace z lat 80., w tym prezentowany obraz są przykładem pełnej i precyzyjnej geometryzacji ścisłych wycinków natury, które artysta poddawał analizie wyciągając z nich najistotniejsze – definiujące je kształty i barwy. „Owoce” z 1983 r. to przykład niemal naukowej analizy fragmentu natury – Dominik rozkłada fragment drzewa owocowego na czynniki pierwsze prezentując nam przemyślaną i harmonijną kompozycję składającą się z wibrujących jasnych oranżowo-różowych okręgów na tle intensywnie zielonych liści, sprowadzonych jedynie do geometrycznie zarysowanych brył. Wnikliwość i analityczność malarstwa Dominika pozwala dostrzec to co w pejzażu najistotniejsze. Artysta drążąc naturę do jej elementów pierwszych dochodzi do jej sedna, prezentując na swoich płótnach niczym nieskażoną syntezę sprowadzoną do czystego piękna brył i kolorów.



3. Tadeusz DOMINIK (1928 - 2014)

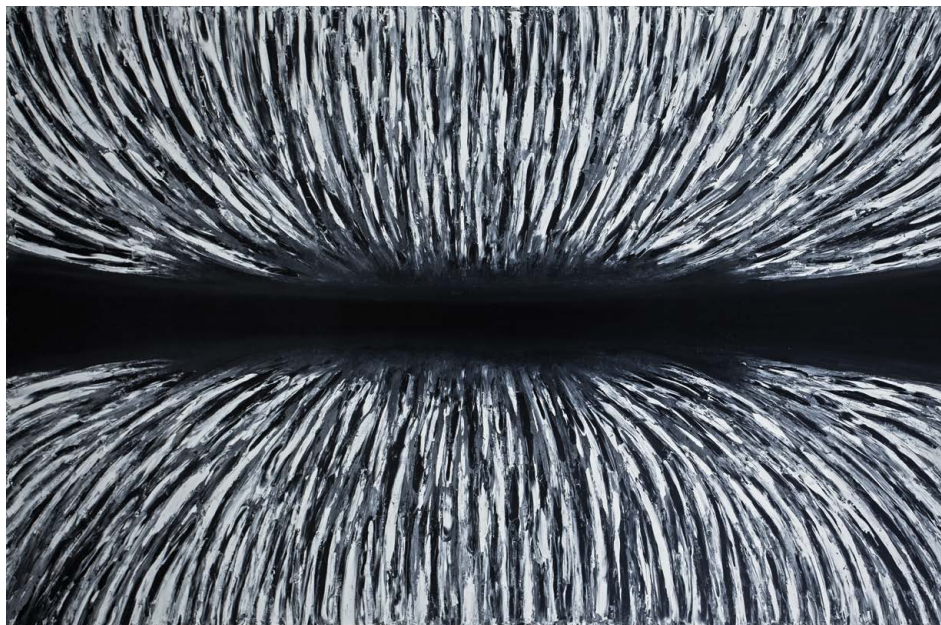
Pejzaż, 1983 r.

olej, płótno, 48 x 78,7 cm; 53 x 83,3 cm (w oprawie);

sygn. l.d.: Dominik

cena: 19 000 zł *

„Świat Dominika to ogniste słoneczne koła, kwiaty, patyki w płocie, dzbany, bochny chleba, trawa” - pisał o jego obrazach Zbigniew Herbert. Twórczość Tadeusza Dominika jest jedną z najbardziej charakterystycznych w polskim malarstwie współczesnym. Jego malarstwo łączy w sobie abstrakcję liryczną z tradycją polskiego koloryzmu. Dla Dominika przyroda jest inspiracją do pejzaży powstających w wyobraźni artysty. Nie jest on jednak abstrakcjonistą sensu stricto. Wykorzystywane motywy są wycinkami przyrody – widać w nich kwiaty, pola, chmury, zjawiska pogodowe. Natura, którą się inspirował, jest przefiltrowana przez wrażliwość artysty a uwidacznia się przede wszystkim w kolorze i ekspresyjnej plamie barwnej. „Pejzaż” z 1983 r. jest takim twórczym przetworzeniem fragmentu natury. Abstrakcyjna kompozycja przywodzi na myśl pola uprawne bogato obrosnięte plonami. Kaskadowo ułożone poziome fragmenty ziemi obrastają pionowe zielone uprawy zaznaczone jedynie schematycznie długimi, ekspresyjnymi pociągnięciami pędzla. Motyw natury staje się pretekstem do barwnej kompozycji uderzającej wysmakowanymi zestawieniami barw. Żółcień i zieleń traw, miejscami przełamane błękitami, kontrastując czerwieniami i brązami ziemi. Całość tworzy harmonijną kompozycję przywodzącą na myśl letni polski pejzaż zamiejski.



4. **Stefan GIEROWSKI (ur. 1925 r.)**

Obraz DL, 1985 r.

olej, płótno, 130 x 200 cm, 132,2 x 202 cm (w oprawie);

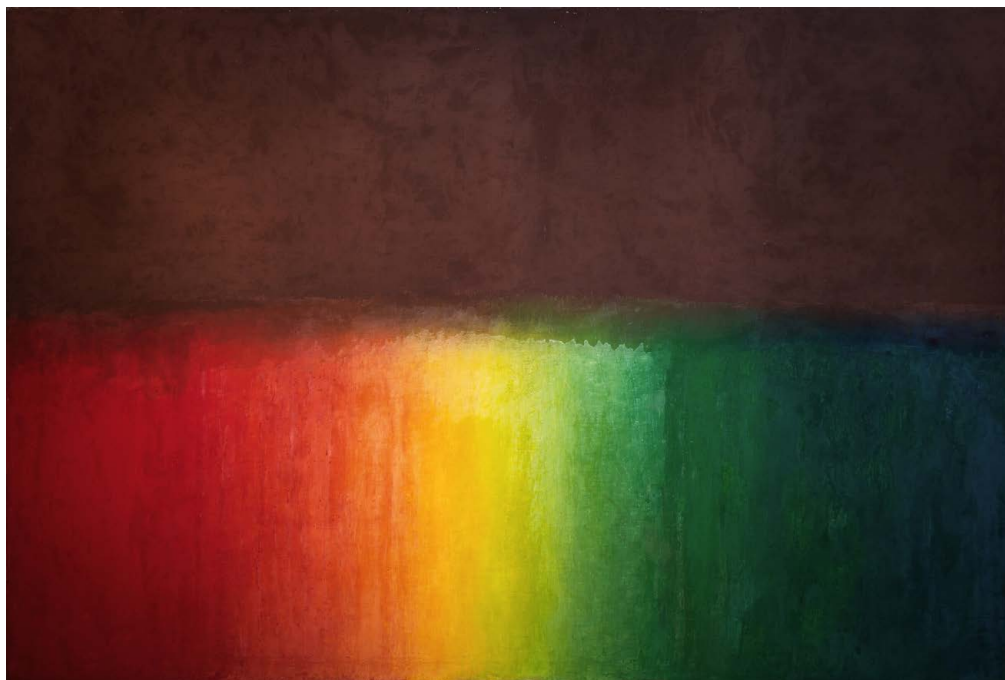
sygn. i opisane na odwrocie: s. gierowski / Ob DL / warszawa 1985

cena: 120 000 zł *

„Gierowski o tworzonych przez siebie „Obrazach” mówi jednoznacznie: »nie są to abstrakcje, ponieważ nie ma w nich odniesienia do jakichś ode-
rwanych koncepcji myślowych«. W malarstwie poszukuje cech autonomicznych, absolutyzacji procesu twórczego. Podanie w wątpliwość przydatności
terminu – »abstrakcja to słowo, które nic nie znaczy w stosunku do malarstwa«, jest jeszcze bardziej wymowne niż wcześniejsza decyzja odejścia od
figuratywności: »Wyzwolenie od przedmiotowości (mimetyzmu) nie oznacza wyzwolenia od rzeczywistości! Jakąs częścią rzeczywistości są też nasze
odczucia i doznania – po prostu istnieją. Sam fakt namalowania sprawia, że nie jest to abstrakcja, tylko wielki konkretny... Jak namalować wolność, śmierć,
pojęcie szczęścia? Najtrudniejsze jest sprecyzowanie tego, o czym się marzy«. Przechodzenie od obrazowania wynikającego z obserwacji natury do
przekazywania stanu wewnętrznych zależności między jej składnikami jest procesem otwartym, prowadzącym od przedmiotowości w kierunku syntetycz-
nych pojęć.”¹

W pierwszych etapach swojej drogi artystycznej Gierowski tworzył w nurcie figuratywnym, gdzie widoczne były liczne uproszczenia form. Droga do
abstrakcji rozpoczęła się u artysty w latach 50. Dopiero w 1957 r. powstał pierwszy w pełni niefiguratywny obraz zatytułowany po prostu „I”. Od
tego czasu artysta na stałe porzucił nazywanie swoich obrazów, opierając je kolejnym rzymskim numerem porządkowym. Porzucenie figuratywności i
narracyjności w malarstwie przeniosły nacisk artysty na poszukiwanie nowej formy obrazu malarskiego, gdzie treścią i działaniem jest jedynie kolor. W
jego obrazach czynnik intelektualny zdominowany jest przez emocje i ich wydzźwięki w postaci barw. I te, oraz światło samo w sobie, stają się tematem
prac artysty. W obrazach z lat 80-tych, do których zalicza się opisywany obraz, na pierwsze miejsce wysunęły się emocjonalne oddziaływania barw.
Artysta wypowiada się w pracy w sposób subiektywny, niemal duchowy. Obraz „DL” z 1985 roku jest kwintesencją metafizyki w malarstwie Gierow-
skiego. Płótno przedstawia dziesiątki białych, grubo i gwałtownie kładzionych białych linii, które zbiegają się ku środkowi obrazu. Przez środek biegnie
czarny pas mięsistej farby, która pochłania – wsysa w siebie, niczym czarna dziura, białe linie. Najlepiej będzie oddać głos samemu artyście, który
sam mówił o swoich pracach z tego czasu, a który jest kwintesencją opisywanej pracy: „W latach 80. ciekawiło mnie dziwne działanie białej linii na
ciemnej przestrzeni. A gdy położyć kolor na bieli, to daje jakiś refleks, inny przy czerwieni, inny przy czerni. I te różnice między poszczególnymi bielami
szczególnie mnie zaciękały. Chciałem też zobaczyć, jak daleko wszystko się kończy w nieokreślonej przestrzeni. Wiadomo przecież, że wtedy całość
nabiera jeszcze innych znaczeń. Nagle rodzi się jakaś energia, która zaczyna działać. Trochę w tym materii psychicznej, trochę metafizycznej – trudno
to dokładnie nazwać.”

¹ J. Zagrodzki, Stefan Gierowski, Warszawa 2005, s. 72.



5. Stefan GIEROWSKI (ur. 1925 r.)

Obraz DLXIII, 1985 r.

tempera, płótno, 130 x 200 cm, 131,6 x 201 (w oprawie);

sygn. i opisane na odwrocie: s. gierowski 85 / ob DXLIII

cena: 100 000 zł *

„Uniwersalność języka Stefana Gierowskiego tkwi w emocjonalnym zapisie koloru i światła oraz w wyobraźni z jednej strony, a racjonalnej kalkulacji i intelektualnych doznaniach z drugiej; jego malarstwo jest nie tylko spontaniczną rejestracją wrażeń, lecz szczegółową analizą zewnętrznych bodźców. Intelektualizm nie wyklucza bowiem emocji, a jedynie wzmacnia kontrolę umysłu nad uczuciem. Potencjał twórczy artysty tkwi w fundamentalnych, odwiecznych potrzebach malarstwa: w rozstrzyganiu problemów światła oraz napięć, jakie ono wytwarza; w zagadnieniach wewnętrznej przestrzeni obrazu i zasadach jej organizowania; w niezliczonych zestawieniach i odcieniach kolorystycznych; we współzależności elementów i ich zmiennych relacji oraz wreszcie w tym, jak w obrazie to wszystko pogodzić, aby tworzyło harmonijną jedność. Artysta z każdym obrazem przeżywa więc nową przygodę malarską, wciąż odkrywa nowe możliwości, uczy się i wyciąga wnioski. Nie poszukuje nowości, nie eksperymentuje, lecz w nieograniczonym zakresie możliwości pogłębia problemy właściwe malarstwu. Jego sztuka jest absolutna i uczciwa – nie popisuje się wirtuozerią, prowokuje wyobraźnię, wprowadza w świat złudzeń, a równocześnie stanowi wierne odbicie ogromnej wiedzy o malarstwie, doskonale opanowanego warsztatu i pasji.”¹

Obraz „DLXIII” to krok dalej w poszukiwaniach artysty dotyczących oddziaływania kolorów na siebie, problemu światła i jego symboliki. Artysta bada zachowanie barw na ciemnym ultramarynowym gruncie. Kładzie na niego szerokie, zamazyste plamy. Głęboki brąz zajmuje niemal całą górną połowę obrazu. Intensywność koloru delikatnie rozchodzi się po płótnie, lekko ściemniając się ku brzegom obrazu. Z ciepłym brązem korespondują jeszcze trzy harmonijne barwy: od lewej intensywna czerwień, przechodząca w pionowy pas żółci po trawiastą zieleń po prawej. Trzy barwy płynnie przenikają jedna w drugą. Niebieski grunt podbija natężenie czystych barw na płótnie. Kompozycja mimo pozornej szkiecości wydaje się kompletna i precyzyjnie przemyślana. Gierowski w charakterystyczny dla siebie sposób bada problem koloru i jego wzajemnego oddziaływania oraz symboliki jaki ze sobą niesie. Motyw ten nieustannie powraca w malarstwie artysty. O swoich poszukiwaniach i problemach, które próbuje rozwiązać mówi: „Jest kilka takich (motywów – przyp. red.), co stwierdziłem, patrząc na swoje wystawy, które się ciągną, do których się wraca. Takie, co ciekawiły, ożywiały do pracy malarskiej. [...] Problem światła, linii. Albo problem koloru. Sprawa symbolu. Albo problem porządku. Równie ważny – nieporządku. To jest dobra strona malarstwa, że mamy tak wiele pytań i że szuka się na nie odpowiedzi, nie wchodząc w żadne sprawy polityczne czy społeczne. To jest, można powiedzieć, przywilej, jeśli się rezygnuje z figuralności, że można o takich rzeczach myśleć.”

¹ I. Kopciwicz, Stefan Gierowski – malarstwo, Bydgoszcz 2005, s. 7.



6. Zbylut GRZYWACZ (1939 - 2004)

Stojąca, z cyklu Wiosna 82, 1980/81/84 r.

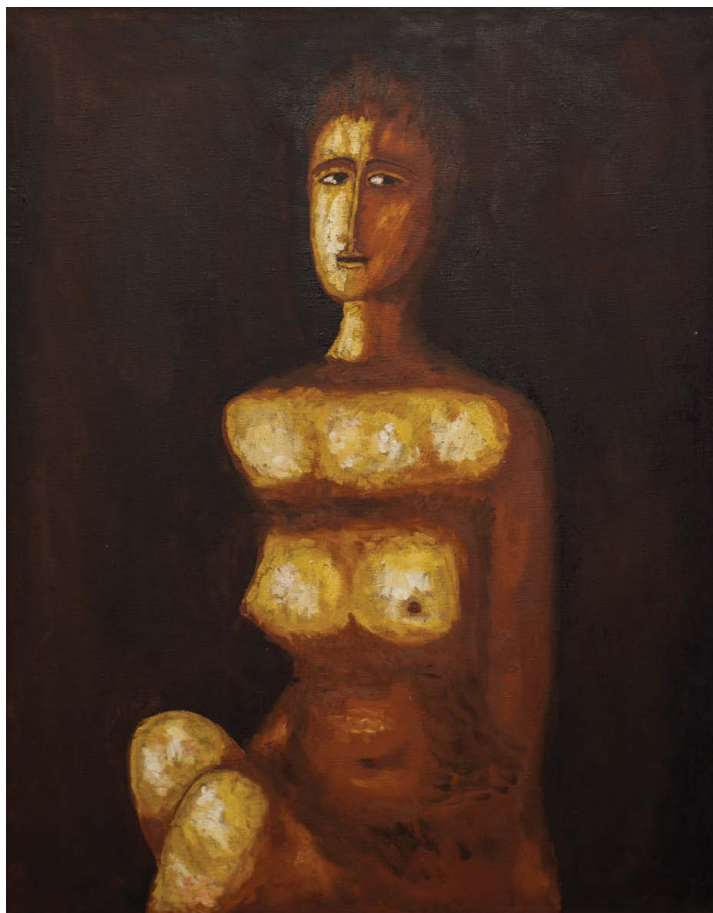
olej, płótno, 190,5 x 80 cm, 205 x 90 cm (w oprawie);

sygn. p.d.: Zbylut 81/8... (pod oprawą)

sygn. i opisane na odwrocie: Zbylut GRZYWACZ / „STOJĄCA” / 190 x 80 cm 1980/81/84 / Z CYKLU „WIOSNA ,82”

cena: 6 000 zł *

W 1966 roku Zbylut Grzywacz wraz z Leszkiem Sobockim, Maciejem Bieniaszem i Jackiem Waltosiem założył w Krakowie Grupę Wprost, która przetrwała niemal 20 lat. Najważniejszy etap jego twórczości pokrywa się z czasem działania grupy. Jako formacja zaliczali się do nurtu Nowej Figuracji, której początek w Polsce przypada na połowę lat 60. W Polsce Nowa Figuracja charakteryzowała się wyraźnym realizmem i programowym antyestetyzmem na pograniczu z ekspresjonizmem. Przez całe swoje życie Grzywacz wierny był swojemu credo: „Życie i twórczość znajdują się we wzajemnej od siebie zależności, ale twórczość stawia wobec życia, pozwala je oceniać, każe zdawać z niego rachunek. Z życia czerpiąc – ukazuje je w oddaleniu, z dystansu i tym samym przybliża, pomagając widzieć. Może życie dopełnić, lecz nie zastąpić.” Artysta uprawiał sztukę zaangażowaną, buntując się przeciwko reżimowi socrealistycznemu i po prostu bolesnym ograniczeniom ludzkiej egzystencji. W swoich realistycznych kompozycjach najczęściej wykorzystywał motyw aktu kobiecego, który twórczo przetwarzając wykorzystywał do literackiego komentowania rzeczywistości. Motyw aktu, malowanego z natury, służył mu do stawiania pytań na temat rzeczywistości. W latach 80. artysta został internowany. Pokłosiem tego wydarzenia były cykle obrazów „Rekolekcje wiśnickie” i „Wiosna ’82”. Właśnie do cyklu „Wiosny ’82” należy prezentowany obraz. Hieratyczną postać kobiety artysta traktuje jako alegorię pesymistycznej wizji ludzkiego losu. Stojąc pewnie na szeroko rozstawionych nogach spogląda smutno przed siebie. Nagie ciało ukazuje się widzowi we wszystkich niedoskonałościach i ułomnościach. W tle widoczna jest porzucona tkanina: różowa oraz druga w białoczerwonych barwach. Tkanina, przypominająca swą kolorystyką polską flagę, bezwładnie leży na podłodze, symbolicznie odnosząc się do kondycji kraju z lat 80.



7. Jerzy NOWOSIELSKI (1923 - 2011)

Kobieta (Ikona), 1985 r.

olej, płótno, 86,5 x 66,5 cm, 96 x 77 cm (w oprawie);

sygn. na odwrocie: Jerzy Nowosielski

cena: 50 000 zł *

Ciało kobiety było najistotniejszym motywem w twórczości Jerzego Nowosielskiego. Już w latach 40. tworzył uproszczone akty kobiece w swoim charakterystycznym stylu. W swojej twórczości artysta używał do nich terminu „figura erotyczna”. W latach 50. powstały niezwykle interesujące w wyrazie serie prac sadomasochistycznych z udziałem uproszczonych sylwetek kobiet i mężczyzn. Później, wraz ze zwrotem ku kulturze wysportowanego ciała, powstał cykl sportsmenek – kobiet pływaczek, gimnastyczek czy tenisistek. Na dalszym etapie w malarstwie Nowosielskiego kobiece ciało nabrało mistycznego charakteru. W takim właśnie wyrazie jest też także opisywana praca. Płótno z 1985 r. przedstawia półakt kobiety w hieratycznej pozie. Postać w typowy dla artysty sposób ujęta jest syntetycznie. Jednak w kompozycji widoczne jest napięcie między próbą pogodzenia mistycznego, ikonicznego ujęcia postaci a pragnieniem oddania pełnego zmysłowości ciała kobiety. Paleta barwna ograniczona jest do ciepłych brązów, ugrów i ochry przełamanych wyraźnymi wtrętami bieli. Zmysłowo ustawiona postać kobiety wydobywana jest z mroku jakby poziomymi, złotymi pasami światła, miękko układającego się na nagim ciele. W domyśle ukazuje się naszym oczom kobieta siedząca w niedalekiej odległości od przysłoniętego żaluzjami okna. Ciało skąpane miejscowo w słońcu skierowane jest ku widzowi. Artysta kształtuje figurę z prostych miękkich brył konstruując sylwetkę kobiety od nowa – sugestywnie oddając jej zmysłowe piękno zamknięte w bardzo schematycznej, hieratycznej postaci. Uproszczenie formy i gra subtelными przejściami monochromatycznych barw sprawia, że obraz oddziałuje szczególną aurą podniosłości, tajemnicy, ale i erotycznego napięcia – cechami, którymi mistrzowsko operował Jerzy Nowosielski.



8. Jerzy NOWOSIELSKI (1923 - 2011)

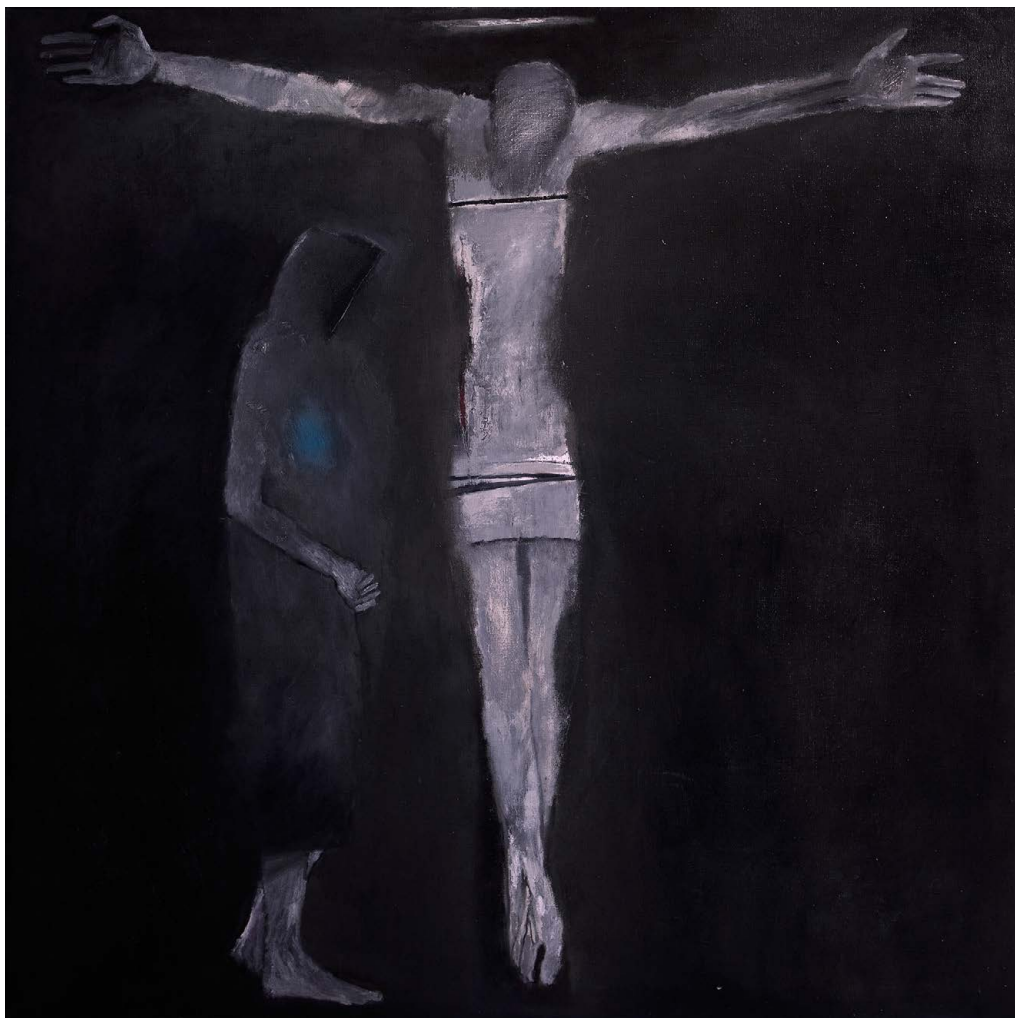
Martwa Natura, 1987 r.

olej, płótno, 73,3 x 92 cm, 75,1 x 98,7 (w oprawie),

sygn. i datowane na odwrocie: JERZY NOWOSIELSKI 1987

cena: 40 000 zł *

Jerzy Nowosielski urodził się w 1923 r. w Krakowie. Tuż przed wojną, w latach 1937–39 podróżował do Lwowa, gdzie zapoznał się z bogatą kolekcją ikon oraz zwiedzał ławrę Poczajowską na Wołyniu. Wrażenia jakie wywarła na nim bizantyńska sztuka sakralna i jej pokłosie w postaci wschodniego malarstwa ikon pozostawiły wyraźny ślad w całej twórczości artysty. Fascynacja ikonami zbiegła się z jego zainteresowaniem sztuką europejską XX wieku. Reminiscencje malarstwa ikon oraz zachodniego surrealizmu widoczne są w całym dorobku artysty. Dzięki temu Nowosielski jest jednym z najbardziej fascynujących polskich artystów, a jego styl jest nie do pomylenia z żadnym innym. Płótna artysty charakteryzują się stosowaniem płaskich barwnych plam obwiedzionych nieskażoną linią ciemnego konturu. Prezentowane obiekty i postacie są syntezą rzeczywistości sprowadzoną do płaskich plam. W jego twórczości widać pewne reminiscencje malarstwa Modiglianiego, podobnego w swojej syntezie rzeczywistości i wrażliwości na kolor. Podobne u obu malarzy jest także lekko surrealistyczne oddanie przestrzeni i intymność przedstawień. Do takich surrealistycznych, wyciszonych kompozycji należy opisywana „Martwa natura” z 1987 r. Kompozycja jest statyczna i symetryczna. Na drewnianym blacie stołu, zarysowanym jedynie odcieniami brązu, po środku stoi błękitny świecznik. Przedmiot flankują pionowe, wydłużone czerwone wazony z mniejszymi garnkami tej samej barwy. Biała emalia wnętrza wybija się od czerwieni naczyń. Jej biel podkreślona jest czarnym grubym konturem. Tłem dla całej sceny jest zielonkawa ściana z niewielkim wąskim oknem po środku kompozycji. Przedstawiona kompozycja jest wyciszona i mimo, że jej elementy są bardzo proste i niewyszukane, z obrazu wybrzmiewa mistycyzm – niemalże religijny nastrój. Wybrany przez artystę schemat kompozycji kojarzy się z najlepszymi ikonami Rublowa – ich wyciszoną, hierarchiczną kompozycją, uproszczonym do granic abstrakcji rysunkiem i harmonijnymi barwami. Prezentowany obraz Nowosielskiego łączy w sobie sacrum i profanum – mistyczną religijność z prozą codziennych przedmiotów. Z pewnością można uznać, że obraz ten z 1987 r. to jedna z najciekawszych martwych natur artysty, gdzie pasja do sztuki ikon, głęboka religijność artysty i umiłowanie życia doczesnego spletały się w jedną harmonijną całość.



9. Stanisław RODZIŃSKI (ur. 1940 r.)

Ukrzyżowanie – Matka, 1986 r.

olej, płótno, 120 x 120 cm , 122,5 x 122 (w oprawie);

sygn. i opisane na odwrocie: STANISŁAW Rodziński / Ukrzyżowanie – Matka 1986

cena: 5 000 zł *

Jerzy Nowosielski pisał o malarstwie Rodzińskiego, że ten nie jest abstrakcjonistą ani ekspresjonistą. Odcina się także od fotorealizmu. Sam Rodziński wierny był polskiej estetyce koloryzmu. Rozstrzygał płaszczyznę płótna w sposób malarski ale modyfikowany zgodnie z własnymi aspiracjami. W obrazach stosuje barwy ziemi, ciemnej zieleni i czerń. Obraz buduje mocną plamą i długimi pociągnięciami pędzla. W paletcie barwnej blisko mu do twórczości Jacka Sienickiego. W dorobku Rodzińskiego można wyodrębnić dwa główne tematy – pejzaż i wątki religijne. „Dramat chrystologiczny” jest także tematem prezentowanego obrazu. Oszczędnie użyte środki wyrazu są podporządkowane sensowi przedstawienia. Deformacja postaci i skrótowy modelunek współgrają z surowością barw. Wylaniające się z ciemności Ciało Chrystusa na krzyżu jest jakby wycięte z kanciastych brył. Gwałtowne pociągnięcia pędzla podkreślają zmaltretowane ciało. Tytułowa matka zlewa się w swoim cierpieniu z tłem obrazu. Jej sylwetka sprowadzona do podstawowych brył zarysowana jest w sposób szkicowy. Geometryzacja postaci i ziemiste barwy potęgują wrażenie cierpienia, a ograniczenie kompozycji do jedynie dwóch centralnie ustawionych bohaterów skupia pełną uwagę widza na dramacie rozgrywającym się na płótnie.



10. Stanisław RODZIŃSKI (ur. 1940 r.)

Zabudowania zamknięte, 1984 r.

olej, płótno, 100 x 125 cm, 102,1 x 127,1 (w oprawie);

sygn. i opisane na odwrocie: ST. RODZIŃSKI / ZABUDOWANIA / ZAMKNIĘTE

cena: 4 000 zł *

Joanna Pollakówna pisała o malarstwie Rodzińskiego: „I tu [w pracach o tematyce religijnej], i tam [w pejzażach] pobrzmiewa ten sam głęboki, uciszony ton powagi. Tak jakby oczy malarza, odrywając się od oglądanych w wyobraźni mrocznych scen pasyjnych, by powoli przesunąć się po rozległości krajobrazu, tak bardzo były przepełnione tamtą bolesną duchowością, że niosą w sobie nadal i przelewają w kontemplowaną przestrzeń, w każdy zobaczony kształt, w kolor powietrza.”

Pejzaże Rodzińskiego inspirowane są głównie okolicami nowego Sącza i Nawojowej. Jednak natura jest tylko pretekstem artysty do ukazania pejzażu wewnętrznego. Artysta nie dąży do odwzorowania natury, kieruje się wzruszeniem. Obraz ma prowadzić do konkretnego przeżycia, jest zapisem chwili i emocji. „To miejsce dramatycznych spotkań nieba i ziemi. Niebo jest źródłem światła, które ziemia - zmysłowa w swej materialności - przyjmuje i odpycha. W tej metafizycznej scenerii, zaplątane gdzieś samotne domostwo ludzkie wydaje się czymś wątpliwym i przypadkowym” - mówiła Anna Trojanowska o krajobrazach Rodzińskiego. I taki też jest prezentowany pejzaż. Gros płótna wypełnia ciemnozielony impast. Z prawej strony, z zieleni pejzażu wylaniają się zgeometryzowane zabudowania. Cała kompozycja jest bardzo oszczędna w wyrazie, ale jej siła ukryta jest we wrażeniu jakie sprawia. To pejzaż poetycki, zmysłowy w materii malarskiej i bogaty w emocje od strony duchowej. Spod szerokich stłumionych warstw koloru prześwieca błysk światła grającego na zabudowaniach, zwiastując nadzieję i ukojenie.



11. Jacek SEMPOLIŃSKI (1927 - 2012)

Czaszka, 1986 r.

olej, płótno, 100,8 x 80,8 cm, 107 x 86,3 cm (w oprawie);

sygn. i opisane na odwrocie: Sempoliński / ,86 / Czaszka

cena: 19 000 zł *

„Chciał być jednocześnie artystą wierzącym i nowoczesnym, metafizycznym i nieortodoksyjnym (...) Sztuka Sempolińskiego była zawsze mistyczna i obrazoburcza, opętana myślą tak sakralną, że aż złowieszczą.”¹

Malarstwo Jacka Sempolińskiego charakteryzuje się ogromną wrażliwością na barwę. Artysta odszedł od figuracji na rzecz kompozycji abstrakcyjnych o dużej dozie ekspresji i malarstwa fakturowego. Cykl „Czaszek”, do których należy prezentowany obraz, obok „Ukrzyżowań” i „Golgoty”, był wyrazem jego duchowych poszukiwań i przewartościowań artysty na drodze osobistych doświadczeń duchowych. Obrazy z cyklu „Czaszek” charakteryzują się ciemną, chłodną paletą szarości, granatów i fioletów. Poszarpane płótna z ekspresyjnie grubo kładzioną farbą, naznaczone licznymi dziurami, niczym bliznami, w warstwie malarskiej stały się znakiem rozpoznawczym malarstwa artysty. Prezentowany obraz utrzymany jest w ciemnej niebieskiej tonacji. Na płótnie poszarpane blizny tworzą gwałtowne białe uderzenia farby. Kompozycja jest monochromatyczna, obraz gra jedynie przejściami dwóch walczących ze sobą barw. „Czaszka” to praca o odniesieniach chrystologicznych i pasyjnych. Dający wyraz niemal fizycznego cierpienia. Ucieczka w praktykę religijną u artysty ma wyraz pesymistyczny. Nie niesie łatwego pocieszenia, nasycona jest cielesnym bólem. Ten jednak jest doświadczeniem mistycznym, którego odczuwanie prowadzi do oczyszczenia, choć droga do niego nie jest łatwa. W rozmowie z Dorotą Jarecką Sempoliński mówił: „zadaniem artysty jest prowokacja i wątplenie, a nie pocieszenie i udawanie, że »świat jest piękny«”². Twierdzeniu temu dał pełen wyraz w obrazach „Czaszek”.

¹ D. Jarecka, Zmarł Jacek Sempoliński. W poszukiwaniu obrazu niemożliwego, „Gazeta Wyborcza”, nr 203, 31.08.2012, s. 17.

² Tamże, s. 17.



12. Jacek SIENICKI (1928 - 2000)

Martwa Natura Niebieska, 1986 r.

olej, płótno, 140,4 x 90,4 cm, 151,5 x 101,5 cm (w oprawie);

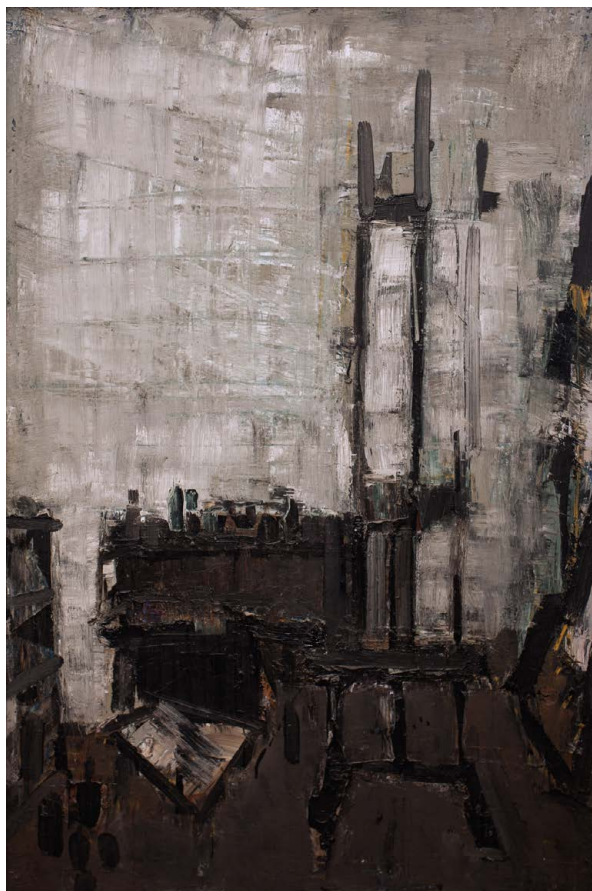
sygn. p.d.: V 86 / J.S.

sygn. i opisane na odwrocie: Jacek / Sienicki / ol.pł. 1986. / „MARTWA / NATURA / NIEBIESKA”

cena: 25 000 zł *

Jacek Sienicki urodził się w 1928 r. w Warszawie; tam też spędził lata II wojny światowej, przeżył Powstanie Warszawskie oraz obóz przejściowy w Pruszkowie. Po uwolnieniu rozpoczął naukę w liceum plastycznym. W 1948 r. rozpoczął edukację na warszawskiej ASP. Jego debiut miał miejsce w 1955 r. na Ogólnopolskiej Wystawie Młodej Plastyki Polskiej „Przeciw wojnie – przeciw faszyzmowi” w warszawskim Arsenale. Ekspozycja ta, której był także głównym inicjatorem, była największą w tym czasie manifestacją przeciwko doktrynie socrealistycznej. Już podczas tej wystawy dały o sobie znać charakterystyczne elementy jego twórczości, której pozostał wierny do ostatnich dni. Główną rolę w jego malarstwie odkrywał kolor i struktura mięsiste kładzionej farby – malarstwo na granicy abstrakcji i mimetyzmu.

Artysta w swojej pracy poświęcił się kilku wątkom, których zgłębianie wypełniło kolejne lata jego twórczości. Niczym kolorysty skupił się na otaczającym go najbliższym świecie – przestrzeni pracowni, martwym naturom, delikatnym zarysom postaci ludzkich w zamkniętych pomieszczeniach. Szczególną uwagę poświęcił na obserwowanie i rejestrowanie efemerycznych zjawisk świetlnych, które uchwycił w swoich obrazach. „Martwa natura” jest jednym z takich przykładów, w którym Sienicki balansuje na granicy abstrakcji i sztuki przedstawieniowej. Na abstrakcyjnie zarysowanym stole stoją przedmioty codziennego użytku, jedynie zarysowane intensywnymi plamami barwnymi. Całość utrzymana jest w błękitnej kolorystyce, bardzo typowej dla malarstwa artysty w latach 80. Sugestywne bryły przedmiotów wydobyte są jasnymi mocnymi plamami bieli i szarości. Jedyne tytuł pracy nakierowuje nas na przedstawieniowy charakter obrazu. Bez trudu można by go uznać za niezwykle ciekawą kompozycję abstrakcyjną. „Martwa natura” Sienickiego przywołuje na myśl prace Pierra Soulages’a z tego samego okresu. Podczas gdy Soulages skupiał się na abstrakcyjnym wyrazie plamy barwnej, Sienicki na gruncie polskim przekuł te same efekty w malarstwo przedstawieniowe. Tym samym, prezentowana „Martwa natura”, może śmiało konkurować z najwybitniejszymi pracami światowego malarstwa.



13. Jacek SIENICKI (1928 - 2000)

Wnętrze pracowni szare, 1986 r.

olej, płótno, 146 x 95,5 cm, 157 x 107,8 cm (w oprawie);

sygn. p.d.: 86 / J.S.

sygn. i opisane na odwrocie: Jacek Sienicki / ol.pł. 1986 / „WNĘTRZE / PRACOWNI” / SZARE.

cena: 36 000 zł *

„Wnętrze pracowni” z 1986 roku utrzymane jest w szarych, błękitnych i białych tonacjach kolorystycznych. Artysta zbudował konstrukcję obrazu przy pomocy rytmicznych, zdecydowanych, poziomych uderzeń pędzla o silnie impastowej fakturze. Ciemny grunt obrazu, konkurujący z białymi, sugestywnymi plamami tła oraz utrzymanymi w szarościach elementami przestrzeni pracowni, potęgują ekspresję kompozycji. Wypaczona perspektywa daje jedynie wrażenie głębi przestrzeni, będąc pretekstem do abstrakcyjnego zaznaczenia elementów wyposażenia pracowni. Brak ściśle określonej perspektywy, sugestywne, lecz pobieżne zarysowanie brył obiektów pozwalają wysnuć przypuszczenie, że w malarstwie Sienickiego chodzi o gest, impresję, wrażenie przedstawieniowości a nie typowy mimetyzm. Artysta z pietyzmem skupia się na kolorze i impastowym kładzeniu farby niż na samym przedstawieniu. Wybierane przez niego motywy są tylko pretekstem do nawarstwiania substancji malarskiej. Dzięki temu możemy nazwać Sienickiego wybitnym kolorystą – malarzem gestu i wyszukanej barwy. Motyw pracowni to ulubiony temat artysty. Najbliższa mu przestrzeń staje się polem walki twórczej przeniesionej subtelными barwami na powierzchnie płócien. Każdy z obrazów z serii „Wnętrza Pracowni” jest inny, a artysta konsekwentnie doskonali swój sposób malarskiej wypowiedzi. Obrazy Sienickiego z serii „Wnętrza Pracowni” to prawdziwe malarstwo gestu, gdzie artysta w świadomy sposób poszukuje własnej formy wyrazu, pewnie operując wybranymi przez siebie motywami i środkami malarskimi. W jego twórczości nie ma przypadkowych gestów, niestarannie położonych plam, niedobrych barw. Każde z płócien z serii „Wnętrza pracowni” to wysmakowane, precyzyjne i przemyślane barwnie abstrakcyjne malarstwo, gdzie motyw mimetyczny jest jedynie pretekstem do ukazania swoich wybitnych umiejętności malarskich.



14. Leszek SOBOCKI (ur. 1934 r.)

Więcej światła, 1987 r.

olej, płótno, 100,7 x 65 cm, 110 x 74 cm (w oprawie);

sygn. p.d.: SOBOCKI

sygn. i opisane na odwrocie: L. SOBOCKI 87 / „Więcej Światła” na blejtramie: PINXIT: L. SOBOCKI „WIĘCEJ ŚWIATŁA” 87

cena: 6 000 zł *

„Oto ja, który mogę być tobą” – tak mówił Leszek Sobocki o swoich autoportretach. W 1965 roku wspólnie z krakowskimi malarzami: Maciejem Bieniaszem, Zbysławem Grzywaczem i Jackiem Waltosem założył grupę „Wprosi” – ugrupowanie wierne postulatam Nowej Figuracji, nurtu o wyraźnym realizmie i programowym antyestetyzmie na pograniczu z ekspresjonizmem. Twórczość Leszka Sobockiego jest jedną z najoryginalniejszych propozycji polskiego malarstwa powojennego. W swojej twórczości odwołuje się do sztuki dawnej w kontekście aktualnej sytuacji egzystencjalnej człowieka. Jego cechą charakterystyczną stało się łączenie autobiografizmu z postawą krytyczną. Już w czasach licealnych artysta fascynował się malarstwem Rembrandta, którego obrazy z pasją kopiował. Te odniesienia do tradycji widoczne są w całej twórczości Sobockiego. Odnosił się także do sarmackich korzeni naszej kultury świadomie nawiązując do portretów trumiennych z XVII w. Przede wszystkim jednak inspirował się twórczością portretową Jacka Malczewskiego, sam też w sposób alegoryczny wykorzystując własny wizerunek w obrazach o wydźwięku symbolicznym. Obrazy te niosą w sobie ukryte, czasami zaszyfrowane znaczenia, nierzadko o gorzkiej i ironicznej wymowie. Takim też obrazem jest „Więcej światła” z 1987 r. Przedstawia autoportret artysty w ujęciu $\frac{3}{4}$. W rękę, przed sobą, trzyma świecznik ze zgaszoną świecą. Portretowany spogląda ze spokojem na widza, nie wykonując żadnego gestu dążącego do zapalenia ponownie świecy. „Więcej światła” to obraz symboliczny o zaszyfrowanym znaczeniu. Może odnosić się do sytuacji politycznej lat 80. i braku przejrzystości życia publicznego. Portretowany zachęca do rozniecenia płomienia, który daje nadzieję spokoju, bezpieczeństwa i pewności. Sam już trzyma stosowny atrybut w rękę, gotowy, na wyciągnięcie ręki, do podjęcia działania.



15. Jerzy TCHÓRZEWSKI (1928 - 1999)

Błaganie (z Tryptyku), 1985 r.

olej, płótno, 100 x 80,7 cm, 111,5 x 92 (w oprawie);

sygn.p.d.: J. Tchorzewski '85

cena: 30 000 zł *

„W nocy, po przebudzeniu myślałem o śmierci (ołów wśród metali to nieboszczyk martwy, ciężki)... myślałem o malarstwie Jerzego Tchorzewskiego... W nocy żyje muzyka albo poezja, ale malarstwo prowadzi egzystencję utajoną, pozbawiona światła przestrzeń jest jakby życiem „pozagrobowym” malarstwa... było ciemno, pod zamkniętymi powiekami w mojej pamięci wyobraźni zaczęły się tłoczyć i spiętrać dziesiątki i setki obrazów Tchorzewskiego... jedno obrazy zapalały się od drugich i nagle zobaczyłem pożar... w ciemności stał Tchorzewski podpalacz i twórca tego ognia. Próbowałem porównać malarstwo Tchorzewskiego do płomienia, ale metafory i porównania są niebezpieczne. Płonąca zapałka, płonące ognisko, płonący las... albo płomień w jaskini... płomień w jaskini filozofów... Wszystkie banały usłużnie zbiegają się dokoła tej kartki papieru... wystarczy wyciągnąć rękę.” – tak o malarstwie Tchorzewskiego pisał Tadeusz Różewicz w 1985 r.

Twórca ognia – Jerzy Tchorzewski, malarz płomieni, podpalacz rozpalaający swoimi obrazami wyobraźnię – to doskonałe określenie twórczości artysty. W ten kanon wpisuje się także obraz „Błaganie” z 1985 r. Od końca lat 70. artysta zaczął zagłębiać się w tematykę religijną. Na przełomie lat 70. i 80. tworzył wieloskrzydłowe polptyki, które nawiązywały swoją formą do średniowiecznych ołtarzy. Jedną z kwater „Błagania” należy właśnie do takiego tryptyku. Do klasycznej formy artysta stosował charakterystyczne dla siebie surrealistyczne formy o biologiczno-animalistycznych kształtach. Całość kompozycji utrzymana jest w płomiennych czerwonych barwach. Trzy rozbłyskające ognie wyznaczają trzy najważniejsze punkty skupienia na obrazie. Niczym Trójca Święta płomienie wyłaniają się z ciemnoczerwonego tła. W centrum kompozycji środkowy ognik flankowany jest przez morficzną figurę trzymającą w ryzach rozedrgany element. Hieratyczna forma dominuje nad pozostałymi elementami kompozycji. Forma ta ogranicza rozbłysk tłącego się w jej wnętrzu światła, zupełnie jakby ognie tłące się w rozżarzonym płótnie błagały o uwolnienie z jej materii. Mimo trudnego na pierwszy rzut oka wyrazu kompozycji w płótnie tym żarzy się nadzieja na uwolnienie. Płomienie, choć uwieszone, świecą mocnym światłem, a błaganie o wolność z pewnością zostanie wysłuchane.



16. Jacek WALTOŚ (ur. 1938 r.)

Nocna burza / Studium I, 1982 r.

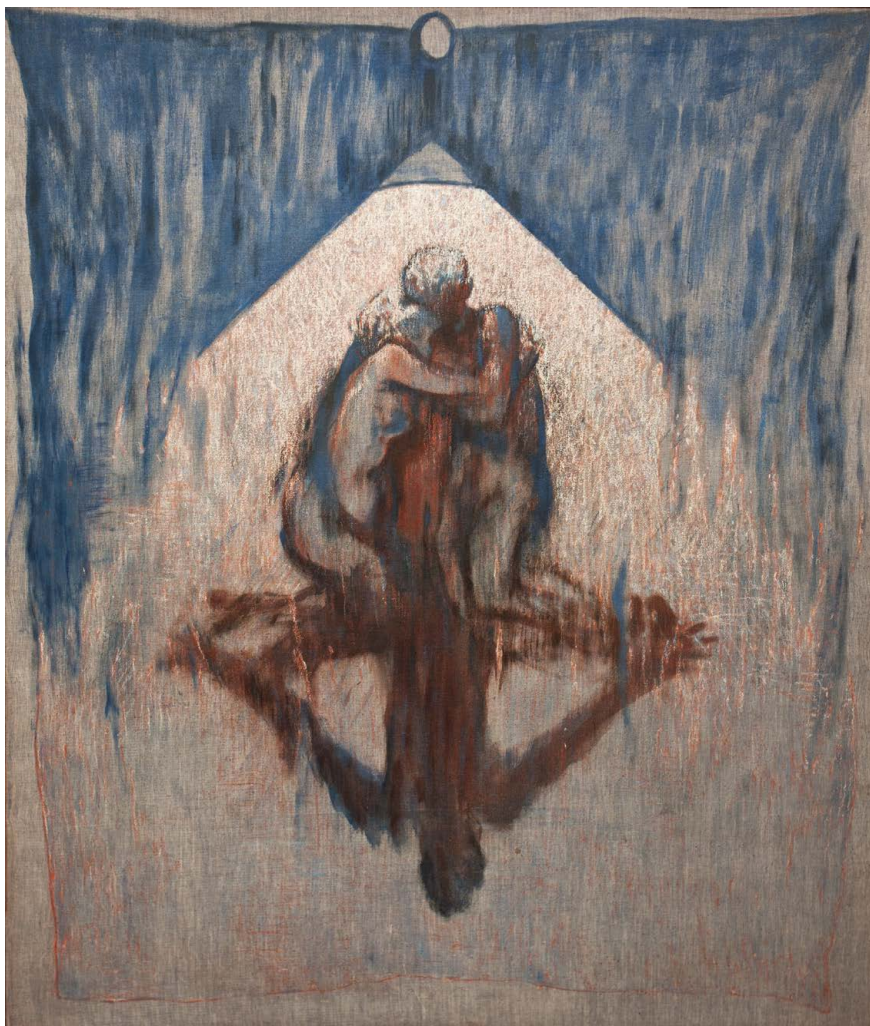
tempera kazeinowa, płótno, 78 x 60 cm, 88 x 70,5 cm (w oprawie);

sygn. p.d: Waltoś 82

sygn. i opisane na odwrocie: JACEK WALTOŚ / (KRAKÓW) / SKOKI. VII 1982 / NOCNA BURZA /
(studium I, tempera / ol. kazeinowa)

cena: 5 000 zł *

Jacek Waltoś był współzałożycielem krakowskiej grupy „Wprost”, brał też udział we wszystkich jej wystawach. W przeciwieństwie do swoich kolegów z grupy nie skupiał się bezpośrednio na aktualnych wydarzeniach a inspiracje czerpał z tradycji antyku i wątków biblijnych. Te były komentarzem do bieżącej kondycji człowieka i targających nim niepokojów. Pejzaże są rzadkim motywem w twórczości artysty, tym bardziej oferowane studium nocnej burzy jest smaczkiem kolekcjonerskim dla entuzjastów twórczości artysty. Kompozycja utrzymana w błękitach i zieleniach jest ekspresyjną wariacją na temat pejzażu. Rozedrgane, emocjonalne uderzenia pędzla kształtują poszarpany, pełen życia obraz. Motyw pejzażu i burzy jest jedynie pretekstem artysty do wyrażenia targających nim gwałtownych emocji. Zamaszyste plamy, urwane dukty pędzla potęgują niepokój wywołany w trakcie burzy. Waltoś w perfekcyjny sposób, za pomocą precyzyjnych środków malarskich oddaje nastrój gwałtownego pejzażu.



17. Jacek WALTOŚ (ur. 1938 r.)

Współczułość, 1980/84 r.

technika mieszana, olej, płótno naklejone na płytę, 100 x 80 cm, 105,2 x 86,1 cm (w oprawie);

sygn. i opisane na odwrocie: JACEK WALTOŚ / WSPÓŁCZUŁOŚĆ / 1980/84

cena: 7 000 zł *

Waltosia najbardziej zajmuje przedstawianie w sposób symboliczny głębokich stanów emocjonalnych. Sylwetki ludzkie są drogą do ukazania uniwersalnych emocji targających człowiekiem. Formy pojawiające się w malarstwie artysty są próbą doszukiwania się własnego „ja”. Praca „Współczułość” to opowieść o człowieku zawieszonym między obecnością a nieobecnością, o utracie, opuszczeniu, ale i mocnych emocjach potrafiących łączyć ludzi. Płótno to mówi o prawdziwym porozumieniu się człowieka z drugim człowiekiem. Na środku obrazu z granatowej ciemności oświetlonej pionowym światłem, wydobywają się sylwetki dwóch wtulonych w siebie ludzi. Ciemność otacza je szczelnie. Ciepło wydobywające się z ich bliskości wyciąga z mroku pojedyncza lampa dająca nadzieję na lepsze jutro. Cień postaci złączonych we współczującym uścisku układa się w medytującego człowieka. Obraz dotyka najważniejszych dla ludzkości problemów i uniwersalnej prawdy. Dopiero w czystym sercu, otwartym na dobro innych ludzi, sercu pełnym współczucia i miłości człowiek może odnaleźć spokój i ukojenie.



18. Jacek WALTOŚ (ur. 1938 r.)

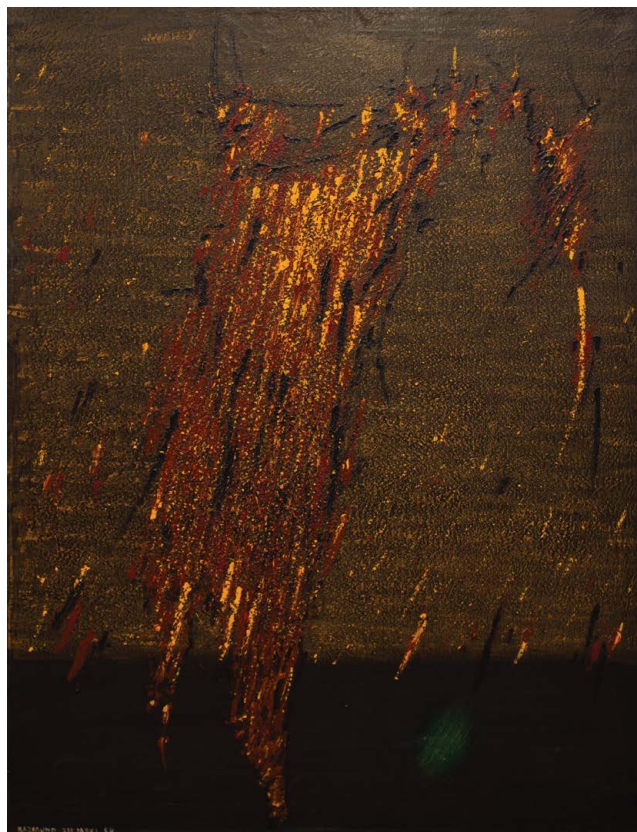
I. Letnie popołudnie z cyklu *Pomiędzy nami kres*, 1978/85 r.

olej, płótno, 120,5 x 64,5 cm, 122,5 x 68,8 cm (w oprawie);

sygn. i opisane na odwrocie: JACEK WALTOŚ / „POMIĘDZY NAMI – KRES” / (EROS I THANATOS) / I. LETNIE POPOŁUDNIE / 1978/85

cena: 7 000 zł *

Głównym obszarem zainteresowań artysty jest człowiek i jego rozterki egzystencjonalne. Waltoś problem ten bada w sposób dogłębny za pomocą środków uniwersalnych, patrząc na niego poprzez pryzmat literatury klasycznej, wątków biblijnych i klasyków malarstwa światowego. Charakterystyczne dla jego malarstwa jest łączenie wątków antycznych i biblijnych, wskazując na uniwersalność zawartych w Biblii i mitologii treści oraz takich samych problemów dotyczących człowieka bez względu na wyznanie czy czas. W swoich pracach, jak w *Erosie* i *Thanatosie*, ukazuje konflikt ducha i materii. Konflikt miłości i ofiary – nienasycenia i pożądania. Obraz dotyka wątków intymnych, gdzie mitologiczny tytuł jest pretekstem do ukazania napięcia między dwojgiem ludzi. Praca Waltośa jest wielowarstwowa, o złożonej symbolice, pełna metafor i odniesień literackich. Płomienna kolorystyka utrzymana w oranżach i brązach podkreśla dramat rozgrywający się między dwoma postaciami – uległą miłością leżącą u stóp boga śmierci Thanatosa. Wypalająca się od wewnątrz miłość potrafi być samounicestwiająca, niczym wiecznie ciężący nad nią cień Thanatosa.



19. Rajmund ZIEMSKI (1930 - 2005)

Pejzaż VIII/84, 1984 r.

olej, płótno, 130 x 97 cm, 131 x 98,6 cm (w oprawie);

sygn. l.d.: RAJMUND ZIEMSKI 84.

sygn. i opisane na odwrocie: RAJMUND ZIEMSKI / PEJZAŻ 8/84 / 130 x 97

oraz naklejka: Spółdzielnia rzemieślnicza wielobranżowa

cena: 18 000 zł *

Malarstwo Rajmunda Ziemińskiego wywodzi się z tradycji koloryzmu. Przez całą swoją drogę twórczą związany był z warszawską Akademią. Edukację rozpoczął u Artura Nachta-Samborskiego, następnie asystował u Jana Cybisa, by w 1949 r. objąć Pracownię Malarstwa na Wydziale Architektury. To edukacji u Nachta i Cybisa zawdzięcza swoją wrażliwość na kolor i lekko brutalny, zamaszysty sposób traktowania przestrzeni płótna.

Najważniejszym i najdłuższym cyklem w twórczości Ziemińskiego są „Pejzaże” oznaczane kolejnymi numerami porządkowymi i datami rocznymi. Tytuł „Pejzaże” może być dla odbiorcy mylący. Próżno doszukiwać się w nich sztuki przedstawieniowej, a raczej odzwierciedlenia „krajobrazów wewnętrznych” – wyobraźni i snów artysty. Na kompozycję zwykle składają się płaskie, poziome plamy barwne stanowiące tło kompozycji. Na nie nałożona jest pozornie niekontrolowana, szeroko rozrzucona po powierzchni płótna warstwa malarska o kontrastującej z podłożem jaskrawej barwie. Podobną formę ma „Pejzaż VIII/84”. Praca z 1984 r. składa się z dwóch poziomych stref: ciemnobrązowego poziomego pasu u dołu, jakby stanowiącego stabilny grunt. Powyżej – ponad $\frac{3}{4}$ powierzchni płótna zajmuje szeroka, strukturalna warstwa utrzymana w barwach ciepłego brązu. Barwne pasy oddzielone są od siebie kontrastowymi, jaskrawo-pomarańczowymi liniami o postrzępionych, rozedrganych formach. Wibrujące, gorące pomarańcze wręcz „wychodzą” z ram płótna. Rozwibrowana, ekspresyjnie kładziona pomarańcz żywo drga na powierzchni nadając pracy emocjonalny, ekspresyjny charakter. Rajmund Ziemiński w swoich cyklach badał nowe możliwości łączenia barw i faktur poszukując swojego unikatowego stylu. Artysta czerpał garściami z natury, odnajdując w niej harmonię barw i form, abstrakcyjnie filtrowanych przez jego wewnętrzną wrażliwość, czego efekty uwieczniał na płótnach.



22 Aukcja Sztuki Młodej

30.10.2018 (wtorek)

showroom - 27 - 28.10.2018 r., godz. 12 - 18

praca: Juliusz Martwy, Orange on blue nude, 2018, akryl, płótno, 73 x 92 cm, sygn. na odwrocie



www.vzor.com

VZOR



Walter Herz

Nowe **Centrum Kulturalno-
Gastronomiczne**

R6

Szukasz lokalu?
Zadzwoń!

(22) 11 200 11

Indeks prac / tytuł - strona/

Tadeusz Dominik, Pejzaż **3**
 Tadeusz Dominik, Owoce **4**
 Tadeusz Dominik, Pejzaż **5**
 Stefan Gierowski, Obraz DL **6**
 Stefan Gierowski, Obraz DLXIII **7**
 Zbylut Grzywacz, Stojąca, z cyklu Wiosna **82 8**
 Jerzy Nowosielski, Kobieta (Ikona) **9**
 Jerzy Nowosielski, Martwa Natura **10**
 Stanisław Rodziński, Ukrzyżowanie – Matka **11**
 Stanisław Rodziński, Zabudowania zamknięte **12**

Jacek Sempoliński, Czaszka **13**
 Jacek Sienicki, Martwa Natura Niebieska **14**
 Jacek Sienicki, Wnętrze pracowni szare **15**
 Leszek Sobocki, Więcej światła **16**
 Jerzy Tchórzewski, Błaganie (z Tryptyku) **17**
 Jacek Waltoś, Nocna burza / Studium I **18**
 Jacek Waltoś, Współczułość **19**
 Jacek Waltoś,
 I. Letnie popołudnie z cyklu Pomiędzy nami kres **20**
 Rajmund Ziemiński, Pejzaż VIII/84 **21**

Pragaleria:
 Mikołaj Konopacki

Współpraca:
 Marcin Krajewski
 Wioleta Bańka

Layout:
 Malwina Konopacka

Skład:
 Wioleta Bańka

Zdjęcia:
 Wioleta Bańka

Pragaleria
 Stalowa 3/1/3/15
 03-425 Warszawa
www.pragaleria.pl
 T: 884 798 852
info@pragaleria.pl
www.pragaleria.pl



druk: www.poligrafus.com.pl

Nakład 800 egzemplarzy
 cena 10 zł

ISBN 978-83-950458-2-0
 © Pragaleria. 2018

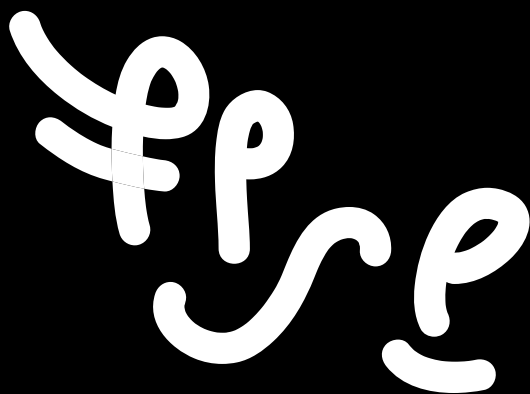
Regulamin aukcji

1. Przedmiotem aukcji są dzieła sztuki oddane do sprzedaży komisowej przez Komitentów, autorów lub stanowiące własność Carpe Artem właściciela Pragalerii, organizatora aukcji zwanego dalej Pragalerią. Zgodnie z oświadczeniami Komitentów powierzone obiekty stanowią ich własność, bądź mają prawo do ich rozporządzania i nie są objęte żadnym postępowaniem sądowym i skarbowym, są wolne od zajęcia i zastawu, a także jakichkolwiek roszczeń osób trzecich.
2. Aukcja prowadzona jest przez Aukcjонера, który decyduje o wysokości postępowań, rozstrzyga ewentualne spory lub poddaje obiekt ponownej licytacji.
3. Pragaleria gwarantuje zgodność cech licytowanych obiektów z opisem katalogowym, które wykonywane są w najlepszej wierze z wykorzystaniem doświadczenia i fachowej wiedzy pracowników lub współpracujących z Pragalerią ekspertów.
4. Pragaleria zastrzega sobie prawo do wycofania Obiektu ze sprzedaży bez wskazywania przyczyny oraz bez ponoszenia z tego tytułu jakiegokolwiek odpowiedzialności.
5. Wszystkie Obiekty sprzedawane na aukcji można oglądać na wystawie przedaukcyjnej, we wskazanym przez Pragalerię terminie oraz miejscu ich ekspozycji.
6. Dom Aukcyjny sprzedaje Obiekty w stanie, w jakim zostały one dostarczone przez Sprzedającego. Podczas wystawy przedaukcyjnej Pragaleria zapewnia możliwość obejrzenia Obiektu. Dom Aukcyjny nie uwzględnia reklamacji, których podstawą jest stan zachowania Obiektu.
7. Osoby pragnące zachować anonimowość lub nie mogące uczestniczyć osobiście w aukcji, mogą zlecić Pragalerii występowanie w ich imieniu lub licytować telefonicznie. Zainteresowanie tymi formami licytacji należy uzgodnić z Pragalerią 4,5 godz. przed rozpoczęciem licytacji.
8. Wylicytowana cena, potwierdzona uderzeniem aukcyjnego młotka jest równoznaczna z zawarciem umowy kupna-sprzedaży.
9. Nabywca zobowiązany jest do wykupu obiektu/obiektów w ciągu 10 dni od zakończenia aukcji. W razie niewywiązania się z umowy przez kupującego Pragaleria może naliczyć opłatę magazynową w kwocie 100 zł netto za każdy tydzień zwłoki oraz odstąpić od umowy sprzedaży z nabywcą.
10. Prawo własności do wylicytowanego obiektu i jego odbiór następuje po zapłaceniu przez nabywcę całości wylicytowanej kwoty wraz z opłatą organizacyjną.
11. Do wylicytowanej ceny doliczana jest opłata organizacyjna w wysokości 18%. Opłata obowiązuje również w sprzedaży poaukcyjnej. Kwota wylicytowana wraz z opłatą organizacyjną jest kwotą brutto.
12. W przypadku Obiektów oznaczonych symbolem [*], do ceny końcowej, tj. ceny sprzedaży wraz z opłatą aukcyjną doliczana jest opłata (droit de suite) 5% - do 50000 euro, 3%- od 50 000,01 euro do równowartości 200 000 euro, 1% - 200 000,01 euro do równowartości 350 000 euro
13. Opłata droit de suite nie może być wyższa niż równowartość 12 500 euro oraz nie jest pobierana w przypadku gdy cena sprzedaży jest niższa niż 100 euro.
14. Pragaleria nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne i prawne zakupionych obiektów.
15. Wszelkie reklamacje będą rozpatrywane na podstawie przepisów prawa polskiego.
16. Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 3) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016, poz. 922), Pragaleria przetwarza dane osobowe klienta, gdy jest to konieczne do realizacji umowy tj. gdy osoba, której dane dotyczą jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy.
17. Klient ma prawo do wglądu do swoich danych w siedzibie Pragalerii oraz prawo do ich poprawiania, a także do żądania zaprzestania ich przetwarzania.
18. Pragaleria nie oferuje usługi wysyłki zakupionych przedmiotów, jednak na życzenie Kupującego może wysłać je na jego koszt. Pragaleria nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne uszkodzenia obiektu w czasie transportu.
19. Wzięcie udziału w licytacji jest równoznaczne z akceptacją Regulaminu.

Przepisy:

INFORMACJA O OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISACH

1. Zgodnie z ustawą z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. z 2017 r. poz. 972), polskie muzea rejestrowane mają prawo pierwokupu obiektów sprzedawanych na aukcji. Muzea rejestrowane zainteresowane zakupem wystawionych na aukcji dzieł mają prawo do pierwokupu, które zgłaszane jest po uderzeniu młotkiem, a przed licytacją kolejnej pracy w katalogu.
2. Zgodnie z ustawą z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2014 r. poz. 1446), wywóz dzieł sztuki za granicę jest dozwolony, o ile Obiekt nie jest starszy niż 50 lat i jego wartość nie przekracza limitów wymienionych w art. 51 tej ustawy.
3. Zgodnie z ustawą z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków (Dz.U. z 2014 r. poz. 1446), od 6 grudnia 2017 r. Pragaleria jako podmiot gospodarczy wyspecjalizowany w obrocie dzieł sztuki jest obowiązany do prowadzenia księgi ewidencyjnej zabytków przyjętych lub oferowanych do sprzedaży, zarówno na własną rzeź, jak i na rzecz innych osób, o wartości przekraczającej 10 000 zł, a także ekspertyz wydanych przez ten podmiot, w szczególności wycen i oszacowania czasu powstania zabytku.
4. Zgodnie z ustawą z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1049), Pragaleria jest zobowiązana do zbierania danych osobowych klientów dokonujących transakcji w kwocie powyżej 15 000 euro.
5. Zgodnie z ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tj. Dz. U. z 2016 r. poz. 1829), Pragaleria jest zobowiązana do przyjmowania płatności za zakup obiektów za pośrednictwem rachunku bankowego w przypadku gdy:
 - a. stroną w transakcji jest inny przedsiębiorca oraz
 - b. jednorazowa wartość transakcji, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, przekracza równowartość 15 000 zł.



Fundacja
Promocji
Sztuki
Polskiej

www.fpsp.org.pl